



Alicja Nikiel

- plastyczka, ilustratorka, graficzka;
od 2012 jest członkiem Związku Polskich Artystów
Malarzy i Grafików.
Jej dotychczasowy dorobek twórczy obejmuje prace
rysunkowe i graficzne, pastel, malarstwo akwarelowe,
akrylowe i olejne, ilustrację oraz fotografię.
Od ponad trzydziestu lat inspiracją dla jej twórczości
są podróże, podczas których powstają cykle szkiców
i akwael będących impresjami odwiedzanych miejsc,
poznawanych kultur i ludzi.
Od niedawna, coraz częściej swą uwagę zwraca ku
graficznej i malarskiej interpretacji natury oraz form
organicznych.
Swoją twórczość prezentowała na wystawach
indywidualnych i zbiorowych w Polsce oraz w Izraelu,
Grecji, Belgii, Holandii, Anglii i USA; jej prace wzbogacają
również zbiory muzealne i prywatne w kraju i za granicą.

www.facebook.com/art.ala.nikiel/

Miejska Biblioteka Publiczna w Przeworsku
im. Juliana Przybosa

Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Przybosa
37-200 Przeworsk, ul. Piłsudskiego 8
www.biblioteka-przeworsk.pl

Miejska Biblioteka Publiczna w Przeworsku
im. Juliana Przybosa

Impresje Nadrodne

WENECJA - AMSTERDAM - BRUGIA
W RYSUNKU I AKWARELI
Alicji Nikiel
21 października - 25 listopada 2022 r.



„... Woda równa się czasowi, a pięknu dostarcza sobowtóra. Będąc po części wodą, służymy pięknu w ten sam sposób. Gładząc wodę, to miasto poprawia wygląd czasu, upiększa przyszłość. Na tym polega jego rola we wszechświecie. Miasto jest bowiem statyczne, podczas gdy my jesteśmy w ruchu. Dowodem – łza. My bowiem znikamy, a piękno pozostaje. My bowiem zmierzamy w przyszłość, podczas gdy piękno jest wieczną teraźniejszością. Łza jest próbą pozostania w miejscu, zostania z tyłu, złączenia się z miastem w całość...”

Josif Brodski "Znak Wodny" (przełożył Stanisław Barańczak)

Poetycka refleksja Josifa Brodskiego inspirowana była jego ukochaną Wenecją, lecz równie dobrze odnosić się może do Amsterdamu czy Brugii, miast często określanych jako "Wenecje Północy". Wszystkie trzy, dzięki architektonicznemu i estetycznemu geniuszowi

dawnych budowniczych, rzemieślników i artystów, powstawały na wodzie. To tej niełatwej symbiozie architektury z wodnym żywiołem Wenecja, Amsterdam i Brugia zawdzięczają swój urok oraz wyjątkowość.

Miałam ogromny przywilej każde z tych miast przez jakiś czas nazywać domem; a ponieważ "piękno jest tam, gdzie spocznie oko", pozwalałam oku odkrywać ich malownicze, tajemne zakątki; smakowałam je wszystkimi zmysłami, zapełniając szkicowniki wrażeniami z moich wędrówek i plenerów.

Wizerunek miasta oglądanego w zwierciadle jego wodnych traktów intrygował mnie swą niejednoznacznością. Szczególnie w jesienne



i zimowe poranki, gdy perłowo-szara mgła otulała melancholijne sylwetki nadwodnych fasad, a blade, zimne światło przywodziło na myśl dawne obrazy niderlandzkich i weneckich mistrzów skłaniając do utrwalenia własnych impresji tych miejskich pejzaży.

W zetknięciu z płynnością wody, solidna struktura budowli i wyszukane kształty architektonicznych zdobień tracą pewność swej materialności; ich istnienie zamienia się w desień igrających z wyobraźnią, fantazyjnych form, barwnych plam i linii. Staralam się te wrażenia przywołać w moich rysunkach i akwarelach, często pozbawiając rysowany podmiot jego terra firma i pozwalając mu organicznie wyrastać, wylaniać się z wody, czerpać po trosze z jej spokoju.